

Hey, Prędko, prędzej

Ja do centrum
Do centrum wieź
Gdzie ze słońcem
Miesza się deszcz
Derby kraju, derby co dzień
Gdzie czern w tęczę, a tęcza w czern

Do kolektur bożych mnie wieź
Do centrali kruków i wron
Do loftów gdzie wino, śpiew
Do baraków gdzie piją biedę

Ja do centrum
Skrótem mnie wieź
Do atletów, do samochwał
Do szkieletów lekkich jak duch
Do nastoletnich Ikarów

Do chuliganów obojga płci
Do magistrów sztuczek i sztuk
Do niewiniątek na rzeź
wieź prędko, prędzej mnie wieź

Ja do centrum, do centrum wieź
Gdzie tramwaje, pomnik i plac
Gdzie w witrynie czystej jak lód
Przemawiając, siebie zobaczę...

Pstryknij na raz
Potrzyj palce dwa
Tyle to trwa
Tyle życia masz
Jesteś jak sen
drzemka z której świat
Obudzi się
I będzie trwał..